

ROMAN LITMAN

ur. 1933; Łęczna



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Żydzi, społeczność żydowska w Lublinie, TSKŻ, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów

TSKŻ i upamiętnienia Żydów lubelskich

Tutaj Żydów nie było w Lublinie, każdy już właściwie był rozproszony, zajmował się sobą. Ja w [19]80 już należałem do „Solidarności”. W biurze miałem legitymację numer, gdzieś blisko pierwszej na pewno.

A w [19]89 roku Wajsa [Symchę] już wtedy znałem. Wajs zaczął tutaj działać gdzieś chyba w [19]85 roku, bo wtedy Fundacja Nissenbauma dała pieniądze na remont starego cmentarza. Kawalek tam muru zostało zrobione i Wajs zajął się remontem, zdjęciem stropu synagogi, prowizorycznie tam zrobił strop przykryty płótnem i zajął się Szlakiem Żydów Lubelskich. To zostało otwarte w [19]87 roku. No i wtedy ja już Wajsa znałem. Bo myśmy, TSKŻ miało swoją siedzibę na Krakowskim Przedmieściu 13 i w [19]90 roku chyba nas stamtąd wyeksmitowano, bo budynek został przywrócony właścicielom i TSKŻ stamtąd musiał zniknąć. I wtedy wszystko, co się dało, zostało przewiezione na Lubartowską 10, tam gdzie Wajs zorganizował Izbę Pamięci i potem TSKŻ. Myśmy się starali jeszcze o uzyskanie jakiegoś pomieszczenia na Starym Mieście, chodziliśmy do kolejnych prezydentów. Pokazywano nam [lokale] na Starym Mieście, ale to były ruiny, w których nie było żadnej perspektywy, żeby można było prowadzić jakąś [działalność], żeby się spotykać tam. I w końcu uzgodniliśmy z panem Wajsem, że TSKŻ tam się przenieś. Ja od [19]90 roku jestem już na rencie, potem emerytura. Na rentę poszedłem z powodu choroby wieńcowej i potem miałem różne zdrowotne przejścia, operacje. W 2002 roku miałem wszczepienie bajpasów i od tego czasu zacząłem funkcjonować jako tako.

Data i miejsce nagrania	2015-07-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Pietrasiewicz, Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"